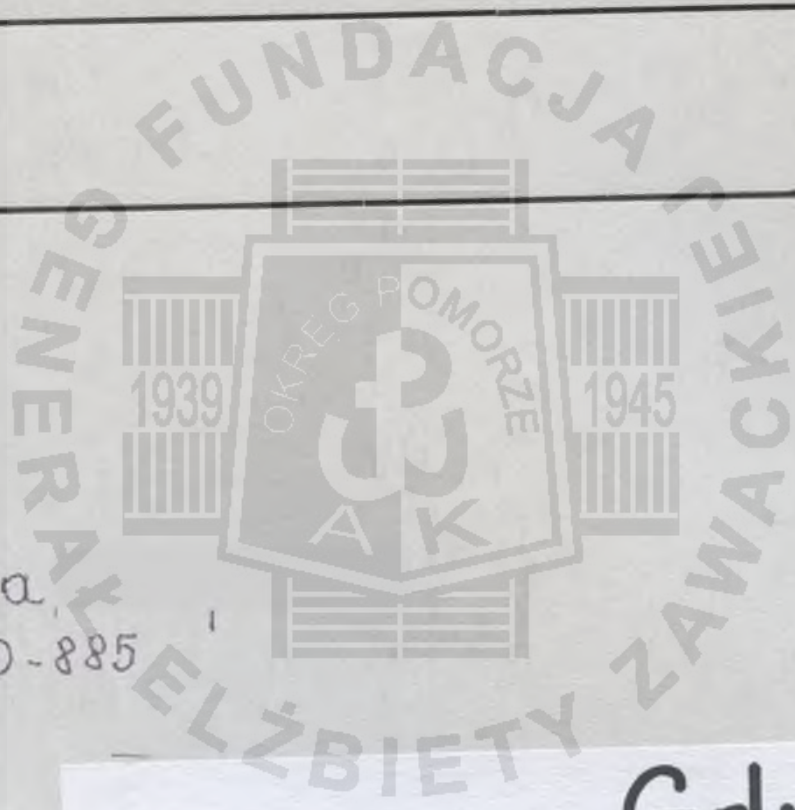


2.06.2009
48

BP-11
WV-awac
3705673
2
30 511 024



Gdynia
tel. 220-885

Gdynia
AK
Kauss Józef
ps. "Józek"
M: 90/699 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Klausz Łoźel
T.N: 90/299 Pom.
Gdynia

I/1. Relacja k. 6 s. 1-7

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora k. 7 s. 1-8

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora
k. 1 s. 1

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

Mr. Biesiada k. 3 s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2

VI. Fotografie brak

1/1. Relacja

1. Relacja własna Józefa Klaussa
z pobytu z obozie konc. Stutthof -
-mpis, bierokop.

k. 4 s. 1-4

2. listy J. Wmóblewskiej (wmski Józefa)
z 6.05.1995 i 18.05.1995 - napiermiemie
relacji, omys.

k. 2 s. 5-7



Nr 0602 - 19405

R e l a c j a

z pobytu w obozie konc. "STUTTHOF"

Wracanie pamięcią do lat obozowych jest rzeczą nieprzyjemną i trudną. Będę się jednak starał relacjonować wydarzenia w obozie jak najdokładniej. - Mija w tym roku 1979 - trzydziestaczwarta rocznica od uwolnienia pozostałych w obozie więźniów przez wojska radzieckie, co nastąpiło 9. maja 1945 roku. Ewakuacja obozu Stutthof odbyła się dnia 25. stycznia 1945r. w którym to dniu wymaszerowała kilkunastotysięczna grupa więźniów w kolumnach w tzw. "Marszu Śmierci przez tereny Kaszub w okolicy Lęborka. Daleszą grupę ok. 2.000 więźniów ewakuowano z obozu morzem barkami w dniach od 24-go do 27 kwietnia 1945r. w tzw. rejsie śmierci. Ogólna ilość więźniów osadzonych przez hitlerowskiego okupanta w obozie Stutthof wyniosła ponad 120.000 osób z której to liczby poniosło śmierć ponad 85.000 osób t.j. 70 % więźniów.

Po zajęciu Gdyni przez hitlerowskiego okupanta, Niemcy starali się usunąć z wybrzeża Polaków, jednak część pozostawili jako siłę roboczą. Wykorzystywali Polaków do najcięższych i bardzo prostych prac. - w porcie, stoczni lub innych zakładach. Mnie po uwolnieniu z obozu Tannenberg w maju 1940r. i powrocie do domu, pozostawili z rodziną w Gdyni. Do pracy skierowali mnie Niemcy do portu. Nie respektując wezwania guleitera Foerstera i odmawiając podpisania listy, otrzymałem nakaz władz opuszczenia mieszkania. Pozbawiony dobytku zostałem wysiedlony poza miasto w okolice Dębtowa. Każdy z Polaków był wystraszony i liczył się z tym, że zostanie wywieziony. Ale po pewnym czasie Polacy zaczęli się porozumiewać, łączyli się w grupy. nawiązywali kontakt z organizacjami, które zaczęły się tworzyć, jak Gryf Pomorski, Związek Młodej Zbrojnej, organizacja harcerzy i inne. Zostały nawiązane kontakty z ludźmi z centralnej Polski z centralnymi organizacjami w Warszawie. Bardzo prężną i dobrze zorganizowaną organizacją były Szare Szeregi w której działali dawniejsi uczniowie szkół. W głównej mierze zostały zorganizowane przez harcmistrza Chorągwi Pomorskiej Benedykta Porożyńskiego. Poza tym działał także harcmistrz Cyłkowski. Oni byli głównymi ^{Konspiracyjnymi} pracami dywersyjnej wobec Niemców i aparatu ucisku. Byli pionem kierowniczym bardzo aktywnym i sprężystym. Współpracowałem z tą organizacją, a związany byłem z wywiadem ZWZ, zachowując wszelkie środki ostrożności przy przekazywaniu ważnych informacji o ruchu statków handlowych i wojennych, które zawijały do portu gdynińskiego. Szczególnie ważne były informacje o pancerniku "Bismark, Prinz Eugen i in., jak strategiczne punkty wojskowe i zbrojne

zbrojne Wehrmachtu w Gdyni, Gdańsku i Helu. Każdy uważał za pewnik że wojna skończy się naszym zwycięstwem, a to co robimy nawet tzw. mały sabotaż, musi się do tego zwycięstwa przyczynić. Każdy z członków organizacji gdzieś pracował i w jakimś stopniu starał się zbierać choćby najskromniejsze wiadomości, niszczyć sprzęt materiał, a meldunek składany stanowił nie raz bardzo ważny element dla władz centralnych, a w sumie nasza działalność stanowiła cenny wkład w walkę z okupantem na Wybrzeżu. Od czasu do czasu zdarzały się jakieś wpadki tak samo na terenie Gdyni, gdzie ~~zdemaskowany~~ został przez gestapo poprzez łączników, którzy przyjeżdżali z ośrodków centralnych na Wybrzeże. We wrześniu 1942 roku nastąpiły pierwsze aresztowania. Wpadł wówczas harcmistrz Cylkowski. Natomiast harcmistrz chorągwi Pomorskiej nadal działał na Pomorzu i udało mu się przetrwać do 1943 roku. Aresztowany został dopiero na przełomie roku 1943/44. Mnie natomiast aresztowano w Gdańsku w styczniu 1943 roku i po przeprowadzeniu śledztwa ^{umieszczeniu} w gdańskich więzieniach osadzono dnia 9. lutego w obozie konc. Stutthof, gdzie przebywałem do dnia 24. kwietnia 1945 roku w którym do dnia ewakuowano nas morzem poprzez Lubekę do portu Neustadt.

Po aresztowaniu mnie z większą grupą kolegów 15 stycznia 1943 roku w Gdańsku innych w Gdyni umieszczono mnie jak już wyżej wspomniałem ~~umieszczono~~ w celi więziennej Gestapo, które mieściło się przy obecnej ul. Swierczewskiego. Oczywiście wielu z nas się nie znało, bo podstawową komórką organizacyjną były trójki. Koledzy z trójek najlepiej znali się. ^{na nieszczęście} umieszczono mnie w osobnej celi. Śledztwo trwało 24 dni i było bardzo wyczerpujące i bolesne. Na szczęście udało mi się szczęśliwie przetrwać ten okres i nie ujawniać działalności naszej grupy. Do Stutthofu przewieziono mnie bardzo mizernego, a obóz w tym okresie był miejscem naprawdę wielkiej kaźni i głodu. Wyżywienie w tym okresie było gorzej niż złe. Pewna zmiana na lepsze pod tym względem nastąpiła ^{po roku} na wiosnę 1943r. Nasilenie pomocy zaczęliśmy odczuwać Wielkanoc 1943 r. Zostałem osadzony z kolegami na bloku nr 5 jako tzw. Polizeihaeflingi. Wszyscy pozostali ^{więźniowie} odznaczani zostali trójkątami, nazywani Schutzhaeflingami. My nosiliśmy tylko numery bez trójkątów, ponieważ do 1944 roku byliśmy bezpośrednio pod władzą Gestapo. Kilkakrotnie składało nam gestapo wizyty w obozie, starali się jeszcze wyciągnąć od nas pewnych informacji, dotyczących struktury organizacji i nazwiska członków. Oczywiście nic nowego się nie dowiedzieli, pozostawiając nas razem na bloku, przez co ułatwili nam sytuację. Grupa nasza była niezwykle silnie związana z konspiracją i węzłami przyjaźni. Wszyscy się znali i nawzajem sobie pomagali, czy to w kwestiach ^{wyżywiania} materiałowych /dzielenie się paczkami/ czy w podtrzymaniu ducha, utrwalaniu nadziei. W ten sposób udało nam się uratować wiele istnień ludzkich.

Oczywiście wielu z tej grupy nie zdołało się uratować i mówiąc słowami SS-manów " przeszło przez komin ". Przypominam sobie moment zmyślenia tego powiedzenia . - Nowa grupa aresztowanych - zgangi stała przed Schreibstuba i była przyjmowana przez sprawującego dyżur SS-mana.- Pytał skąd każdy pochodzi i jaka jest przyczyna jego aresztowania. Nieprzez szyderczym głosem uświadamiał: " przyszłście do obozu i za zostawiliście swoje prawa za bramą. Ale pozostało wam jeszcze jedno prawo - przelecieć przez ten komin i wskazał na komin krematorium. I ten komin krematoryjny był ostatnim etapem ziemskiej wędrówki wielu naszych kolegów. - Przez długi okres czasu siedziałem w 5 bloku. Wspomniałem już, że cała nasza grupa była w tym bloku, jednak porozsadzali nas po różnych komandach. Komando stanowiła grupa ludzi pracująca w jakimś warzcie lub przy robotach ziemnych, kanalizacyjnych, wyrębie lasu ; tzw. Waldkolona, Tischlerfikolona, Schneiderekolona i in.

W pierwszym okresie wszyscy zostali przydzieleni do tzw. Waldkolone - to był chrzest bojowy niemalże wszystkich więźniów. Było to najgorsze Komando. Wokoło obozu był las i duża przestrzeń lasu została wykarczowana rękoma więźniów. Z uwagi na przewidzianą budowę nowych baraków w ilości ponad czterdzieści dla kilkadziesiąt tysięcy więźniów na przełomie lat 1942/1943 przyspieszono karczowanie lasu . Odbywało się to w ten sposób, że więźniów przymocował liną do wierzchołka drzewa, dwóch calszych podkopywało pień, a następnie całą siłą wyrywało drzewo za pomocą liny razem z pniem. Po oczyszczeniu drzewa z gałęzi i pospiesznym przepiłowaniu go, półbiegiem transportowano na barkach szczapy na skraj lasu. Odpiłowane pnie natomiast układano w wielkie hałdy, do rąbania których wyznaczano inne Komando, składające się z 30 więźniów. Komando to nazwano "Holzhacker-Komando. Do Komanda lasnego tzw. Waldkomando przydzielono również i mnie w którym przepracowałem zimę 1942/1943 . Na skutek pracy w pasiakach i braku ciepłej odzieży na mrozie zachorowałem na krwawą biegunkę oraz później z powodu złego wyżywienia na tyfus brzuszny. W stanie zupełnego wyczerpania, wagi około 40 kg, umieszczono mnie pierwotnie do nie ogrzanego baraku dla zakazanych. Podłogę baraku psajpano chemikaliami w celach ochronnych co spowodowało schorzenia przelyku i jamy ustnej, a następnie przewodu pokarmowego. Schorzenia te są przewlekłe i nie uleczalne i leczę się na nie od 36 lat. Dużo więźniów mniej odpornych, nie otrzymujących dostatecznej ilości piynów udusiło się, Na szczęście po kilkudniowym pobycie w tym baraku przekazano mnie do nowo przygotowanego baraku dla zakazanych. Po czterotygodniowym pobycie w izbie chorych wróciłem do 5-tego bloku i przydzielono mnie do kolony rębaczy pni /Holzhackerów w Waldkolone praca polega na karczowaniu lasu i niwelowaniu terenu.

To była praca nieproduktywna. Oczywiście plan zakładał wykarczowanie jakiegoś terenu, ale była to przede wszystkim okazja do wyniszczenia ludzi. Metody jakimi posługiwali się Niemcy były bardzo proste: maksymalny wysiłek fizyczny przy zupełnym wycieńczeniu organizmu. Człowiek przez dłuższy czas nieodżywiony musiał dźwigać ciężkie drzewa i wyciągać z ziemi ogromne korzenie, to wszystko w przyspieszonym tempie. Tempo wzmagali przez bicie: bili czymkolwiek - kawałkiem drewna, gałęzi. Byli nawet kapowie, którzy używali skórzane lub gumowe pejsze, inni bili rękoma i kopali.

Waldkolona wracająca po pracy do obozu przedstawiała osobliwy widok - ci, którzy mogli jeszcze chodzić o własnych siłach dźwigali na plecach słabszych lub nawet trupy. Grozę sytuacji wzmagala jeszcze skoczna i wesola muzyka marsza wygrywanego na ich cześć przez obozową orkiestrę. Orkiestra składała się z więźniów. Ich obowiązkiem było witanie marszem więźniów wracających wieczorem z pracy.

Wrażenie było makabryczne: skoczna muzyka i kolumna wlokących się, śmiertelnie zmęczonych ludzi; silniejsi więźniowie dźwigali na plecach swoich chorych, a nawet umierających kolegów.

Rok 1943 był przez hitlerowców nazwany "totaler Kriegseinsatz" t.j. ogólna wojenna mobilizacja sił rob. - wszyscy mieli pracować dla zwycięstwa. A więc w obozach koncentracyjnych zaczęto budować na większą skalę warsztaty produkcyjne: szycie mundurów wojskowych, reperowano karabiny, montowano części do samolotów, szycie obuwia, kożuchy. Było to dla nas przykre i hańbiące pracować dla wroga, robić broń z której strzelali do naszych braci. - No cóż, nie mieliśmy innego wyjścia, trzeba było się podporządkować rygorowi i pod nadzorem kapów i policji obozowej wykonywać narzucone prace.

W zakładach nazwanych DAW w skrócie/pełna nazwa brzmiała "Deutsche Ausruestungs Werke, Berlin" pracowałem do 15 stycznia 1945 roku w którym to dniu zachorowałem na tyfus plamisty. Koledzy z pracy przenieśli mnie nieprzytomnego do izby chorych, gdzie przeleżałem, odizolowany, jako zakaźny od innych chorych w bardzo ciężkich warunkach z temperaturą przekraczającą 40 stopni Cel, Dzięki pomocy udzielonej mi przez Kolegów, a przede wszystkim przez Koleżankę Stanisławę Kłosińską i inn. przetrwałem kryzys choroby. W izbie chorób zakaźnych przeleżałem do końca marca 1945 roku. O ewakuacji, która przeprowadzona została drogą lądową dnia 2, stycznia 1945 roku, a nazwana "marszem śmierci" nie wiedziałem, ponieważ w tym czasie leżałem nieprzytomny w izbie chorych dla zakaźnych. Jako więzień szkielet-wagi 38 kg zostałem ewakuowany drogą morską barkami via Hel do Lubeki, a następnie do portu Neustadt. Barka nasza ugrzęzła na mieliźnie i po makabrycznym marzu gnano nas do koszar Marynarki niem., a później na statek o nazwie Athens, który został zbombardowany 3 maja 1945 roku i dzięki szczęśliwemu okolicznościom ocalałem.

Józef K a u s s

Gdynia , dnia 06 maja 199V

81-441 - Gdynia

Wpłynęło dnia 9.05.95

L.dz. _____

P.T.

F u n d a c j a
ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KR.

T o r u ń

Dot. Ldz. 486/A/9

W odpowiedzi na pismo Fundacji z dnia 04 .04. br., które otrzymaliśmy 27 kwietnia br. uprzejmie informuję, że działam jako wnuczka obłożnie chorego dziadka, 88nio-letniego starca, inwalidę wojennego I.szej grupy, zweryfikowanego kombatanta. Dziadek choruje na jaskrę i zaćmę z utratą wzroku oka prawego-100% , lewego 80 % oraz doznał paraliżu twarzy, rąk inóg. W miarę posiadanej dokumentacji postaram przekazać Fundacji relację o członku konspiracji:

Dane osobowe

Kaus Józef, ur. 2V lutego 1907 w Bydgoszczy z ojca Michała oraz matki Heleny z d. Głyda. Zawód : makler okrętowy. Po ukończeniu średniej szkoły Handlowej w Bydgoszczy, wysłany przez dyrekcję szkoły prof. Józefa Witka w 1926r. na praktykę do Gdańska. Po odbyciu służby czynnej w 6lp. w Bydgoszczy , powrócił w 1930r. do Gdańska do kontynuowania pracy, jednak Senat W.M.Gdańska nie udzielił mu prawa pobytu i pracy. W tym czasie tworzyła się Żegluga Polska w Gdyni, dokąd został skierowany i pracował przy organizowaniu linii regularnych do portów zagr. do 1939r. W tym czasie bbył szkolony przez wojsko w RKU Gdynia w sprawach mob.w której specjalizacji został wykorzystany po napaści hitlerowskiej w 1939 roku. Zmobilizowany, tworzył komp.marszowe oddelegowany do l.pp leg .do Wilna. Po ukończeniu prac mob. wysłany na front Prus wsch.gdzie walczył p-ko Niemcom pod Tannenberg'iem t.j. Grunwaldem. Napaść Związku Radzieckiego przyspieszyła zakończenie działań wojennych i po stoczeniu ostatniej bitwy pod Mejszagolą, dziadek wzięty do niewoli , został przekazany w marcu 1940r Niemcom na podstawie umowy Ribentrop-Mołotow. W czasie transportu i przeglądzie dokumentacji Gestapo stwierdziło, że jest redzonym Bydgoszczaninem i obwinione go udział w sprawach w tzw."Krwawej Niedzieli". W związku z tym został z transportu przez Gestapo wyłączony, aresztowany

uwięzili dziadka w obozie pożydowskim blisko Tannenbergu i repressjonowali z zastosowaniem metod gestapowskich przez trzy miesiące. Siedział w celi w pojedynkę z zastosowaniem obostrzonego rygoru. Warunki życia nie do zniesienia, goła przyeza, wyżywienie głodowe, pilnowany przez gestapowca, który każdorazowo prowadził ~~mu~~ na rozprawysądowe na których stosowane metody znane gestapowskie. W końcowej fazie zgodzili się zeznanie świadka niemieckiego Paula Zoeka, armatora i współwłaściciela firmy maklerskiej o nazwie Danziger Seetransport w Gdańsku, których interesy maklerskie reprezentował dziadek przedwojną jako makler zatrudniony w firmie Polska Agencja Morska w Gdyni do napaści hitlerowskiej 1939 roku. Okazało się, że w/w kapitan żeglugi w. reprezentował niem. partię jako polit. kierownik ul. Świętojańskiej w Gdyni po zajęciu Gdyni przez nazistów i uchronił babcię od wydalenia do obozu w Potulicach, Opinia tego pana dopomogła do usunięcia zarzutu i zwolnienia z aresztu. Po powrocie dziadka do Gdyni, zatrudniono go przymusowo do pracy w porcie w Gdyni. W tym okresie dziadek wszedł w kontakt z władzami tut. AK i rozpoczął po zaprziesiężeniu go działalność konspiracyjną w charakterze łącznika grupy Związku Walki Zbrojnej, dowodzonej przez Jana Witta, od początku działania tej grupy od 1940 do 1943r. Łączne dowództwo podokręgu gdyńskiego ZWZ należało do komendanta Józefa Olszewskiego pseudonim "Andrzej", którego punktem kontaktowym mieściło się w Gdyni przy ul. Pomorskiej 44 u p. Wittów, natomiast meldunki i spotkania innych grup odbywały się w Gdyni przy ul. Olsztyńskiej w mieszkaniu Kazimierza Wróblewskiego. Dziadek współpracował również z znanym ruchem "Szare Szeregi", gdzie spotykał się z kpt. Adamem Feiglem z ul. Abrahama w Gdyni, z Bharon. Benedyktem Porożyńskim, Lucjanem Cytkowskim, pch. Franciszkien Gburkiem z Gdyni i in. którym przekazywał ważne meldunki. Wymienione Organizacje podziemne w Gdyni były najszerzej rozwiniętymi formami Ruchu Oporu w Gdyni. Członkowie rozwijały działalność wywiadowczą, uprawiały różnego rodzaju sabotaże, dywersje przy niewolniczej pracy. Akcja dywersyjna spełniała istotną rolę w zwalczaniu aparatu ucisku, jak również miała charakter sabotażo-gospodarczego i. t. p.. Pełna dokumentacja działalności dziadka została przekazana Urzędowi do Spraw Komendantów i Osób represjonowanych w Warszawie w czasie ostatniej weryfikacji przed rokiem, a rodzaje i okresy są ujęte w zaświadczeniu Nr 89307, którego kwere-kopia znajduje się przy relacji. Ważny dokument a. m. Karta personalna obozu koncentracyjnego Stutthof potwierdza wyraźnie, że dziadek został aresztowany i uwięziony w obozie konc. Stutthof za działalność w ruchu oporu, co umieszczone jest w rubryce karty więźnia po niemiecku "Grund Widerstandsbewegung. Dołączam jeszcze inne dowody które pozostały po weryfikacji.

Poleczony

Z poważaniem

J. Woźniakowska

Józef K a u s s

81-441 - Gdynia

Gdynia, dnia 17. maja 199V

Wpłynęło dnia 18.05.95

Ldz. 621/A/95

P.T.

F u n d a c j a
A R C H I W U M - P O M O R S K I E
A R M I I K R A J O W E J

T o r u ń

Ldz.608/A/9V

Szanowni Państwo :

Po powrocie z sesji egzaminacyjnej z Poznania, gdzie studiuje, zastałam list Fundacji z dnia 10 bm. dziękujemy za miłe słowa i wyrazy sympatii. Niestety w zdrowiu dziadka nastąpiło dalsze pogorszenie stanu zdrowia i mowy, po niedokrwieniu mózgu i paraliżu twarzy, rąk i nóg. Postaram się z zapisków i notatnika dziadka odpowiedzieć na stawione pytania.

- 1) Zawód ojca mojego dziadka ur. w 1864 (jest), pracownik PKP działu technicznego.
- 2) Dziadek powrócił do domu z terytorium niemieckiego przez punkt przyjęcia w Szczecinie, t.j. 10. grudnia 194Vr, a w Gdyni nast. dnia. Babcia złożyła prośbę do dowództwa Sił Zbrojnych na Zachodzie, by zwolnili dziadka, ponieważ chorowała na zawał serca i nie dała sobie rady na prowadzenie gospodarstwa domowego, oraz wychowania dwoje dzieci. Załączam zaświadczenie powrotu Min. Adm. Nr 660834.
- 3) Kontakt z AK nawiązał dziadek za pośrednictwem członka AK Kazimierza Wróblewskiego, jego dobrego, zaufanego kolegę, który również pracował przymusowo w porciej który udostępnił swoje mieszkanie w Gdyni przy ul. Olsztyńskiej na siedzibę punktu kontaktowego AK. Ponieważ dziadek złożył przysięgę w wojsku w 1. pp. leg w 1939r, uzupełnił ją tylko na nową działalność w obecności płk. Sano (dalej w notatniku nieczytelne) z Warszawy, przez komendanta Olszewskiego, psd. "Andrzej" w roku 1940. Pseudonim dziadka "Józek". Oprócz funkcji łącznika prowadził działalność konspiracyjną-propagandowo-wyjaśniającą, a celem jej była przeciwdziałanie załamaniu się morale społeczeństwa polskiego, podtrzymanie jego wiary w ostateczne zwycięstwo. Odnośnie J. Witta, w notatkach dziadek wspomina o ścisłym współdziałaniu, planowaniu pracy, kooperacji, rozwijaniu form ruchu operu.

- 4) Dziadek trafił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przez Oflag Xc koło Lubeki i służył w Polskim Ośrodku Wejskowym V Zgrupowanie

1/2. Dokumenty dotyczące Józefa Kausa:

1. "Karta więzienia" nr 19405 oboz konc.
Stuttthof, kserokop. oryg. k. 1 s. 1-2
2. Leg. 68899 b. jeńca wojennego (wyst.
przez Pol. Siły Zbroj. 4.06.1945, kserokop.
oryg. (Kaus) k. 1 s. 3
3. Zdj. pamiątkowe w Pol. Siłach Zbroj-
nych na Zachodzie - maj 1945 (kserokop.
z adnotacją) k. 1 s. 4
4. Zasiadzenie nr 660834 Państw. Urzędu
Repatryacyjnego pmbt przyjęcia w
Szczecinie z II w sprawie Kausa Józefa,
nieczytelny odpis k. 1 s. 5
5. "Opisadzenie śniadka" Witt Janni z
24.06., kserokop. k. 1 s. 6
6. "Opisadzenie śniadka" Franciszka
Gburke z 6.05.1947, kserokop. k. 1 s. 7
7. Zasiadzenie Urzędu do Spraw Kom-
batantów i Osób Represjonowanych
nr 589307/0117459 z 12.04.1994,
kserokop. k. 1 s. 8

Za zgodność z oryginałem
 data 24.07.1998 podpis *[Signature]*

KL: *[illegible]*



HSHI.-Nr.:
 19 405

Häftlings-Personal-Karte

Fam.-Name: Kauss - Vater Michael
 Vorname: Josaf
 Geb. am: 25.2.07 in: Bromberg
 Stand: verh. Kinder: 1
 Wohnort: Gotenhafen b. Danzig
 Strasse: Technikerstr. 14
 Religion: kath. - Staatsang.: Pole
 Wohnort d. Angehörigen: Ehefrau: Wladislaw geb. Kowalski
 Adr. w. O. ---
 Eingewiesen am: 9.2.43
 durch: Gestapo Danzig
 in KL.: Stutthof
 Grund: Widerstandsbewegung
 Vorstrafen: keine

Personen-Beschreibung:
 Grösse: 164 cm
 Gestalt: unters.
 Gesicht: oval
 Augen: braun
 Nase: klein
 Mund: normal
 Ohren: absteh.
 Zähne: gut
 Haare: dunkel
 Sprache: polnisch u. deutsch
 Bes. Kennzeichen: keine

Überstellt am: --- an KL. ---
 am: --- an KL. ---
 am: --- an KL. ---
 am: --- an KL. ---
 am: --- an KL. ---
 am: --- an KL. ---
 Entlassung: ---
 am: --- durch KL.: ---
 mit Verfügung v.: ---
 Strafen im Lager: ---
 Grund: --- Art: ---
 Bemerkung: ---
 Körperliche Verfassung: gut

KL/6 XI. 43-500000

ZWIĘZEK
 Kombatantów i Osobliwej Polityce
 i Wyższej Polityce
 Zarząd Wojewódzki w Gdańsku
 80-219 Gdańsk, Al. Zwycięstwa 24

Za zgodność z oryginałem
[Signature]
 Janina Florkowska
 Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
 w Gdańsku

kopia 10

Przeprowadz. dezynfekcja dnia
Disinfected

Na rozkaz — przez — lekarza
By order of — by — M.D.

Nazw: i imię lek. (dwukrotnie) stopień,
Surname & init. M.O. (in capital) rank

Kpt. Aleks. CHMIEL

Uwagi lekarza co do obecn. stanu zdrowia
M.O. remarks

Kap. C

Podpis lekarza
Signature M.O.
A. Chmiel

Data *11.V / 1945*
Date

Imiona własne
(drukami—in capitals)
KAMUS

Data i miejsce urodz.
Date and place of birth
Żurów 25.II.1907

Wyznanie
Religion (option.)
Bołgover

Stopień wojskowy
Rank
Porucznik

Pieczęć Of. Kont.
Stamp Cont. Office.

Podpis Of. Kont.
Signature Cont. Office.
Władysław Krawiec

Data *4.VI / 45*
Date



Jakie posiada dokumenty osob.
Personal docum. in possession

Ile posiada gotówki i jakiej
Amount and kind of currency in possession

Nazwisko i adres najbliż. krewnych
Name and address next of kin

*Władysław Krawiec
Gdyńia Kantuska 14*

Podpis b. jeńca Woj.
Signature ex-P.W.
Władysław Krawiec



Odcisk palca
Finger print

Uwagi
Remarks

No 68879

Polskie Siły Zbrojne
Polish Armed Forces

LEGITYMACJA

b. jeńca wojennego

IDENTITY - CARD

ex Prisoner of War

No. 3070 / 0 / 30

Numer Jeniecki
P.W. Number

Wehrkreis

Obóz Jeńców Woj.
P.W. Camp
(Miejsce i No.) (Place and No.)

Obóz pracy
Labour Camp
(Miejsce i No.) (Place and No.)

Rodzaj i miejsce zatrudn. w czasie niewoli
Place and occupation as P.W.

Rocznik poborowy
Coning. (for conscr. pers.)
1907

Ostatni przydział wojsk. i specj.
Peace establishment

Zawód w życiu cyw.
Usual trade or profession

Waleś obywatel

Pracownik biurowy w firmie

Włocławek - obywatel B.

Żył w obozie - w obozie

Żył w obozie - w obozie

U.XI's w daleku

6. 4. 45 w daleku

Włocławek

Włocławek 30.5.45

Włocławek 30.5.45

rob. 2.1.15.7

Przeprowadz. dezynfekcja dnia
Disinfected

Na rozkaz — przez — lekarza
By order of — by — M.D.

Narw. i linij lek. (drukkiem) stopień,
Surname & init. M.O. (in capit.) rank

Kpt. lek. CHMIEL

Uwagi lekarza co do obecności, stanu zdrowia
M.O. remarks

Kap. C

Podpis lekarza
Signature M.O.

[Signature]

Data **11. V 1945**
Date

Jakie posiada dokumenty osob.
Personal docum, in possession

Ile posiada gotówki i jakej
Amount and kind of currency in possession

Nazwisko i adres najbliż. krewnych
Name and address next of kin

Władysław Kars
Główna Kwatera 14

Podpis b. jeńca Woj.
Signature ex-P.W.



Odcisk palca
Finger print

Uwagi
Remarks

Numer Jeniecki
P.W. Number

Wehrkreis

Obóz Jęńcow Woj.
P.W. Camp (Miejsce i No.) (Place and No.)

Obóz pracy
Labour Camp (Miejsce i No.) (Place and No.)

Rodzaj i miejsce zatrudn. w czasie niewoli
Place and occupation as P.W.

Rocznik poborowy
Coning. (for conscr. pers.) **1907**

Ostatni przydział wojsk. i specj.
Peace establishment

Zawód w życiu cyw.
Usual trade or profession

Kalosz obywatelski

*Wszystkie dokumenty osobiste
Wszystko - obywat. B.
Etdl w linii strażniczej
Etdl w szeregach strażniczej*

*U.X.I.V. wdał
6. 10. 45
[Signature]
[Signature]*

No. **68879**

Polskie Siły Zbrojne
Polish Armed Forces

LEGITYMACJA

b. jeńca wojennego

IDENTITY - CARD

ex Prisoner of War

No. **3970 / 10 / 30**

Imię
Christian Names

Józef

Data i miejsce urodz.
Date and place of birth

25. II 1907

Wyznanie
Religion (option.)

Brak

Stopień wojskowy
Rank

Kapral

Pieczęć Of. Kont.
Stamp Cont. Office.

Podpis Of. Kont.
Signature Cont. Office.



Data **4. VI 1945**
Date

[Signature]

Wojskowa Komenda Ubezpieczeń

81 - 912 GDYNIA

Nr 654/I

Data 14.11.83

Miejsce Klaus Józef 25.02.1904
u Polakich Siłach Zbrojnych
na Łęczysku od 3.05.1945 - 6.12.1945



gdy

FUNDACJA
GENERAL
ELŻBIETA



Permisja w Łęczysku w Polakich Siłach Zbroj. - maj 1945 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Ministerstwo Administracji
Państwowy Urząd Repatriacyjny
Punkt Przyjęcia
w Szczecinie E II

5

Zaświadczenie Nr. 660834 Legit.Nr. 3138/45

Zaświadcza się niniejszym, że ob. Kaus Józef ojciec Michał
ur. 25.II.1907r. Bydgoszcz
przybył do Polski z terytorium niemieckiego i dnia 10.XII.1945r.
zarejestrował się na Punkcie Przyjęcia w Szczecinie.

Obecnie udaje się do Gdyni.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia
ob. Kaus Józef ma pierwszeństwo i prawo jednorazowego
bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do Gdyni.

Władze Państwowe i Samorządowe są proszone o udzielenie jak-
najdalej idącej pomocy okazicielowi niniejszego

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Administracji Publ.
Punkt Przyjęcia

P.U.R.

Kierownik Punktu Przyjęcia
w Szczecinie E II

Wydano, dnia 10 grudnia 1945r.

/-/ podpis nieczytelny

Ważne do dnia 16 grudnia 1945r.

Za zgodność z oryginałem:

Związek Zaw. Młynarzy i Białowców
Rada Zarządkowa nr 30
przy ul. Słowackiego 3
Gdynia, ul. Słowackiego 3

za zgodn. z oryginałem.
SPEDRAPIC
SPEDYCYJNA SPÓŁKA
OGRAŃCZONA ODPWIEDZALNOŚCIĄ
W GDYNI
hserwofam

Witt Maria

Gdynia dnia 24.czerw 1997 5.

(miejsowość)

Gdynia,

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
wydającego oświadczenie)

Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): Z.W.Z.-AK i więzień polityczny obozu koncentracyjnego Stutthof w okresie od 9. lutego 1943 r. - do końca wojny świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący się dowodem osobistym: Seria i numer S.J. 5867773 wydanym dnia 19. grudnia 66r. przez K.M.M.O Gdynia

o ś w i a d c z a m,

że Ob. Kauss Józef syn (córka) Michała i Heleny z d. Głyń urodz. dnia 25. lutego 1 19 07 roku w Bydgoszczy

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do): był łącznikiem w tajnej organizacji ZWZ-AK w latach 1940-1943 w grupie mego zmarłego męża Jana Witt'a do czasu aresztowania mego męża przez Gestapo w Gdańsku. Za przynależność i współpracę do Ruchu Oporu Ob. Kauss został aresztowany przez Gestapo Gdańsk, a następnie w dniu 9. lutego 1943 r. przewieziony razem z innymi i innymi więźniami do obozu konc. Stutthof gdzie posiadał Nr. obozowy 19405

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim _____ i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): latach 1940-1943 Ob. Kauss Józef pracował w

Hafenverwaltung /Zarząd Portu/ w dziale personalno/administracyjnym i posiadał informacje o ruchu statków handlowych i wojennych, o urządzeniach portu i styczność z kapitanami statków zagranicznych.

W związku z tym zbierał ważne informacje, a szczególnie natury wojskowej i przekazywał je mojemu zmarłemu mężowi Janowi Witt, dla Ruchu Oporu. Punktem kontaktowym było mieszkanie Ob. Wróblewskiego w Gdyni przy ul. Olsztyńskiej.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 2098 Gdańsku dnia 15. III 1969. wydanej przez Zarząd Okręgu w _____

Własnoręczność podpisu stwierdza się

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

Związek

Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej
i Byłych Więźniów Politycznych
Zarząd Wojewódzki w Gdańsku
80-219 Gdańsk, Al. Zwycięstwa 26

podpis odpowiednich władz
Zarządu ZBoWiD)

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

Nr obozowy 19394

18

Franciszek Gburak

Gdyńsk
(miejsowość)

dnia 6.05 1987 r.

7

Cypry Bizon Gdynia

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Tejny Hufiec Harcerzy - Gdynia - Szara Szara 91 - Gdynia
od 07.10. do 21.01.43 • Opł. Koncert. Stuthof Nr. 19375 21.01.43 do 29.02.45
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej
przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer ST Nr. 2597149
..... wydanym dnia 21.11.1963r. 197... r. przez KM MO - Gdynia

o ś w i a d c z a m :

że Ob. KAUSS 1620f syn (córka) Michieła
urodz. dnia 05. Lutego 1907... roku w Bydgoszczy

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do): Łącznik grupy Związku Walki Zbrojnej, dowodzący
przez Jana Witka od początku działalności tej grupy tj. od 1940r. do 1943r. Jako dowódca
grupy wywiadu wojskowego Szarych Szeregów, spotkałem się z informacją „Józka”
Osobista rozmowa z Józkiem Kaussa w więzieniu Gestapo - Gdynia - Naugarten 27
10.01.43. Razem z J. Kaussiem przewieziono do Obozu Konc. Stuthof
nr. 19375 9.02.43 i od tej chwili przebywaliśmy na bloku Nr. 5' sali nr. Stuthof.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim Józek i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Pełnił funkcję
Łącznika z powołanymi współpracownikami. Jako pracownik Rady Lotu Gdynia
przekazywał informacje dotyczące ruchu statków parowozowych i wojennych
z lotniska Gdynia. Fakt ten potwierdzam, gdyż jako dowódca siatki
Wywiadu Wojskowego - Szarych Szeregów - uczestniczyłem w akcji porwania w celi
Wlochy, kasji - informacji - przed przekazaniem do Centrali
W toku tej akcji spotkałem informację dotyczącą tematu
sygnalizowanego pseudonimem Józka

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej Nr. 0073468
wydanej przez Zarząd Okregu w Zarząd Województwa ZBoWiD w Gdyni

Własnoręczność podpisu stwierdza
Mr. J. Gburak
Zarząd Okregu Kolo
ZNF BRUNNEN
1987

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem
MUSIENI

Franciszek Gburak, Kapł. podchor. Lotn.
prze. Komisji Rozr. Lotn. Pr. Lotn. Gdynia
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

ZASWIADCZENIE

Nr 589307 / 0117759

KAUSS
Nazwisko

JÓZEF
Imiona

25.02.1907r. . BYDGOSZCZ.
Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do przejazdów PKP i PKS 50%

J. Kauss

podpis posiadacza zaświadczenia



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



DYREKTOR
m. Zespołu Weryfikacji

12.04.94

Data

dr Jan Sadowski



Za zgodność z oryginałem

J. Piłkowska

Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
w Gdańsku

RODZAJE I OKRESY ZALICZANE DO UPRAWNIEN USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
09 1939	09 1939	WOJNA OBRONNA	01
09 1939	05 1940	OBÓZ JENIECKI	03
12 1940	01 1943	ZWZ - AK	01
02 1943	04 1945	OBÓZ KONCENTRACYJ	03
05 1945	05 1945	PSZ. NA ZACHODZIE	01

Łącznie: lat 05 miesięcy 03

Zmiana: lat miesięcy



DYREKTOR
Zespołu Weryfikacji

dr Jan Sadowski

Adres zamieszkania

81-441 GDYNIA

M. REJA

13 m. 5

Inne
1/3. ✓ Dokumenty dotyczące relatora:

1. „Zaświadczenie” Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 3 w Gdyni z 10. 02. 1992 - stan zdrowia Józefa Kraussa - dla ..., kserokop. oryg. k. 1 s. 1
(dotyczy sprawowania opieki innej osoby nad chorym J. Kraussem).



Gdynia, dnia 10. lutego 1992.

Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 2
Przychodnia Rejonowa
81-550 GDYNIA
ul. Wrocławska 54
Poradnia Okulistyczna

Z a ś w i a d c z e n i e

o stanie zdrowia

wydane dla władz, urzędów, instytucji, Fundacji
im. Maksimilian Wolbe Werk Freiburg, Zrzeszenia
Właścicieli Nieruchomości w Gdyni i innych inst.

Zaświadcza się, że pacjent KAUSS Józef, lat 85 inwalida wojen-
ny I grupy i b. więzień obozu koncentracyjnego "STUTTHOF", zamiesz-
kały w Gdyni ul. Reja 13/5 legitymujący się dowodem osobistym Nr
3193 oraz książką inwalidy wojennego nr 2 97194 z prawem posługiwa-
nia się przewodnikiem, jest chory na jaskrę i zaćmę, zgodnie z orze-
czeniem Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 1. Szpitala im. Krasieńskiego -
Oddział Okulistyczny Gdynia. Wyżej wymieniony jest pod stałą kontro-
lą lekarzy okulistów i szpitala.

Stwierdza się, że stan zdrowia i wzroku w/w uległ znacznemu
pogorszeniu i nie rokuje poprawy z uwagi na wiek 85 l. Utrata
wzroku wynosi:

oko prawe - 100 %
oko lewe - 80 %

co nie pozwala mu na swobodne poruszanie się, chodzenie, załatwia-
nie spraw osobistych, regularne codzienne wielokrotnie zakrapianie
oczu, przyrządzanie posiłków i najpotrzebniejszych spraw. Pacjent
jest wdowcem i mieszka sam i Zrzeszenie nie zezwala na wprowadzenie
stałej na stałe osoby pielęgnującej chorego w podeszłym wieku, co bar-
dzo utrudnia regularne wielokrotne i intensywne stałe leczenie i za-
krapianie. Nikt z rodziny nie mieszka blisko i nie może udzielić mu
pomocy w ciągu dnia oraz potrzeb regularnych codziennych.

Biorąc pod uwagę, że pacjent cierpi również na inne schorzenia
neurologiczne, jak padaczka, niedokrwienie serca, dusznicę bolesną,
reumatyzm i inne wewnętrzne choroby, powstałe w związku z kilkuletnim
pobytem w obozie koncentracyjnym "STUTTHOF" i więzieniach hit-
lerowskich, pacjent wymaga opieki innej osoby, mieszkającej z nim.

Związek
Pracowników
Zarząd
80-219 Gdynia, ul. Gwiazdki 24

MARIA ZAK AD Lw.
lekarz chorób wewnętrznych i tropikalnych
Gdynia, ul. Starczewskiego 16
Nr tel. 1524 Tel. 26-36-68

IV/1. Korespondencja bieżąca - Klaus
Józef

1. Pismo Fundacji z 4.04.1995 -
- prośba o relację, mpis kop. k. 1 s. 1
2. Pismo Fundacji z 10.05.1995
- prośba o uzupełnienie relacji,
mpis. k. 2 s. 2-3



FUNDACJA

Archiwum Państwa Armii Krajowej
ul. Piekary 49, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

1.
Tom 4.04.95

Ld2.486/17/95

Szan. Pan

Józef Kaus


Gdynia

Szanowny Panie !

W związku z opracowywaniem pańskiejteczki znajdującej się w zasobie naszego Archiwum, zwracam się do Pana z następującą prośbą. Ponieważ pańska relacja dotyczy głównie pobytu w obozie koncentracyjnym Stutthof a niepełne są informacje dotyczące Pana działalności konspiracyjnej, proszę o napisanie relacji według załączonego schematu. Ponieważ przygotowujemy kolejne części Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej, wszelkie dane dotyczące konspiracji pomorskiej są dla nas cenne.

Łączę życzenia świąteczne i wyrazy szacunku

Dokumentalistka


mgr Hanna Marcinkowska

L02 6081A/05

Szan. Pan

Józef Kauss

81-441 GDYNIA

Szanowni Państwo !

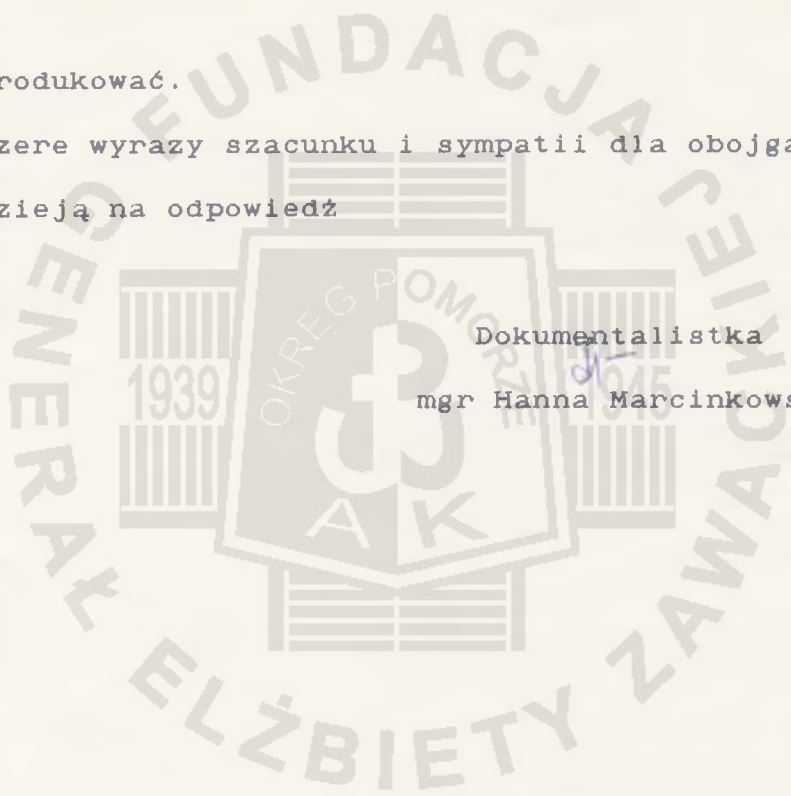
Bardzo serdecznie dziękuję Panu i pańskiej Wnuczce, że zechcieliście Państwo zareagować na moje pismo. Z prawdziwym wzruszeniem przeczytałam wszystko co Pani napisała. Dziękuję za relację dotyczącą okresu okupacji i za dołączone do niej kserokopie dokumentów. Pozwalam sobie zwrócić się jeszcze raz do Pani z następującymi pytaniami. Ponieważ nie mamy możliwości uzyskania danych z Urzędu do Spraw Kombatantów, proszę Panią jeszcze o uzupełnienie następujących danych: - jaki był zawód ojca Pani Dziadka, - kiedy Pani Dziadek wrócił do Gdyni, z kim nawiązał kontakt z AK, kiedy i przez kogo został zaprzysiężony, - jaki miał pseudonim, - czy pełnił tylko funkcję łącznika, czy miał także przydzielone inne zadania, - czy mógłby podać więcej informacji odnośnie Jana Witta, - w jaki sposób trafił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w jakiej służył formacji i kiedy powrócił do kraju, - czy brał udział w konspiracji po 1945 r., czy był represjonowany.

Jak Pani widzi po lekturze relacji Pani Dziadka namnożyło się jeszcze wiele pytań. Przepraszam, że niepokoję Państwa ale są to dla mnie ważne informacje. Czy ma Pani zdjęcie Dziadka z okresu okupacji lub czasów zbliżonych ? Zależy mi na fotografii, którą

można by reprodukować.

Łączę szczerze wyrazy szacunku i sympatii dla obojga Państwa,
czekam z nadzieją na odpowiedź

Dokumentalistka
mgr Hanna Marcinkowska



Gdynia
tel. 220-885



Gdynia
52 52

Kauss Józef

Kauss Józef

ARCHIWUM

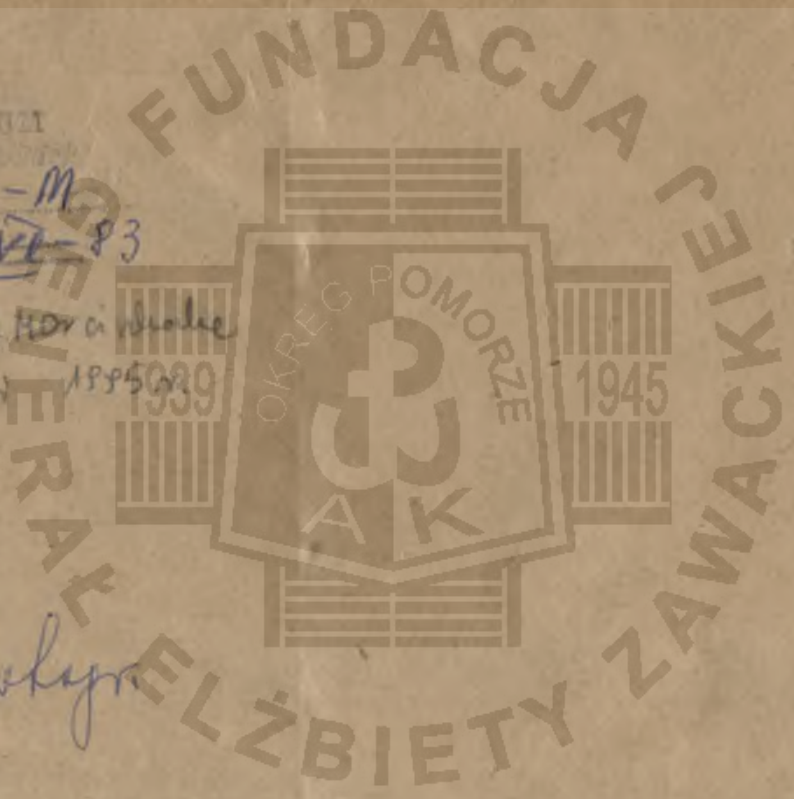
Instytut Pamięni Narodowej

90 - M

Wpisywane ~~VE~~ 83

oprac. J. H. D. i in. i. i. i.

Koniec czasu 1995



foliogram

R

01 1 1 13m5

T: M: 90/699 Pom.

Gdynia

Klauss József

✓. Marty informacyjne

k. 2

nr. 90-m.

1.

Golyńia
AK

5282

Kauss Józef
ur. 25. IV. 1907 r. R.
zam. Golyńia

1945
amst. 15. 7. 43

9. 7. 1906 r. Konec. Stuttluff

Klaus Josef

Gdynia 2

do wybuchu wojny pracowa. potem gdyjskiego.
w czasie wojny pracuje dalej w porcie gdyju.
Nastepnie w gdainsku, tu areszt. Prafia
do Stutthofu. 24 kwiet. 1945 r. wspoerzia sie
ewakuacja, wzieli wiewniwo ku Strankenbau
droga morska. Po wielu trudnych przejazdach
wielka grupa wylata ocalona przez Angli

Kraj. „Wzrytem, bitem i szczeniemi prami
59. wam pogнали nas na barki...“
Lwica. Lwica. 1966, z du. 15, 08, /AP AK,
Lwica 2. Kopec, t. 1/



Kaussen Jozef

Firma Usługowo - Handlowa
„D I A D A”
86-200 Chełmno-Grubno
Tel. 86 - 28 - 48